Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Środa 16 kwietnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 88 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Agitacja na każdym kroku

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Stały wzrost drożyzny w Gdańsku stanowi przedmiot częstych interpelacji w senacie gdańskim. Ze stosunku ludności do sprawy drożyzny wynika, że ludność Gdańska fałszywie ujmuje tę sprawę, gdyż upatruje przyczyny wzrostu drożyzny w cłach, ustanowionych przez polską taryfę celną. Jest to niewątpliwie skutek agitacji antypolskiej i charakteryzuje specyficzne zapatrywanie się ludności Gdańska na wszelkie zarządzenia władz polskich.

Redukcje robotników

Katowice. (Tel. wł.). Jak nas informują, przemysłowcy węglowi na G. Śląsku zamierzają zredukować dość znaczną ilość robotników. Ogólna ilość zredukowanych ma wynieść 1800. Przemysłowcy górnośląscy tłumaczą tę konieczność wyjątkowo złą konjunkturą dla górnictwa, więcej nawet, uważają bowiem, że nawet tak znaczna redukcja stanowi tylko półśrodek, który nie wpłynie decydująco na poprawienie sytuacji.

Oddawanie honorów chorągwią

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Ponieważ regulaminy piechoty a także „tymczasowe przepisy oddawania honorów" nie przewidują oddawania honorów chorągwią, władze wojskowe zarządziły: chorągwią (sztandarom) salutuje się przed Przenajświętszym Sakramentem, przed P. Prezydentem Rzpltej oraz przed naczelnikami państw obcych, występującymi oficjalnie. W innych wypadkach oraz odpowiadając na honory zwartych oddziałów, prowadzonych przez oficerów, chorąży niosący sztandar zachowuje się jak na komendę prezentuj broń.

Pogrzeb bohaterskich ofiar

Łódź. (AW.). Onegdaj o godz. 3 popołudniu z katedry św. Stanisława Kostki wyruszył na cmentarz kondukt pogrzebowy tragicznie poległych strażaków podczas akcji ratunkowej przy pożarze fabryki Angersteina. W trzech trumnach wieziono zwłoki komendanta Wawrzyńca Kamińskiego, oraz jego toporników Ludwika i Klemensa Waterlinga. W kondukcie brały udział 43 delegacje, 13 oddziałów straży ogniowej, 6 orkiestr, oraz 100.000 tłum, niosąc ostatnią posługę poległym bohaterom obowiązku. Poszczególne delegacje niosły po kilka wieńców.

Portrety przodków p. Nowobogackiego



— Jak to przyjemnie widzieć się podobnym do każdego ze swych przodków.
— O tak! Zastrzegłem sobie, aby przodkowie byli do mnie podobni, gdy zamawiałem ich portrety u malarza.

Arcybiskup Cieplak w Polsce

Kraków, 15 kwietnia.

Warszawa powitała w niedzielę w murach swoich skazańca i więźnia bohaterskiego za sprawę Kościoła J. E. ks. arcybiskupa Cieplaka.

Cześć i hołd złożyła Pasterzowi Chrystusowemu, który owczarni swojej nie opuścił w najgorsze dni trwogi i prześladowań, aż dopiero siła brutalna z nią Go rozłączyła. Mógł był wyjechać zagranicę, wynieść się z najgorszego piekła, jakim był Petersburg w latach 1917—20. Nie chciał nawet słuchać tych, co Go do tego skłaniali, wolał cierpieć dotkliwy niedostatek, narażać się na najbrutalniejsze zniewagi. Nigdy nie chciał ustąpić się, przeciwnie, zawsze mężnie ze spokojną odwagą występował jako wódz swojej owczarni, nieugięcie bronił Kościoła.

Cześć i hołd Bohaterowi i Męczennikowi Kościoła!

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 9.30 przybył pociągiem pospiesznym z Wilna ks. arcyb. Cieplak, któremu towarzyszył mim. kolei Tyszka, sekretarz kurji biskupiej Borkowski. Na dworcu na powitanie oczekiwali ks. arcyb. Kakowski, wiceminister Studziński, ks. Okołokułak, ks. biskup Ropp i szereg delegacyj. Ks. arcybiskupa, przejeżdżającego z dworca, witały tłumy publiczności entuzjastycznemi okrzykami.

Gazeta Warszawska donosi: Do dziennikarzy, którzy wyjechali na powitanie, ks. arcyb. opowiadał o swych przejściach w więzieniach bolszewickich. Od chwili ogłoszenia wyroku ks. arcyb. Cieplak przebywał w więzieniu butyrskiem w Moskwie. Przed dwoma tygodniami przywieziono go do „Głównej Politiczeskiej Uprawy" (dawna czerezwyczajka), gdzie mu było o wiele gorzej, niż w więzieniu i gdzie go też w niewiadomym celu kilkakrotnie fotografowano. Po 10 dniach bytności w G. P. U. odwieziony został arcypasterz nagle pod silną strażą do Siebierza, gdzie otrzymał dowód osobisty na wyjazd do Łotwy. W chwili otrzymania pozwolenia na wyjazd **nie miał ks. arcybiskup ani grosza,** zwrócił się więc z prośbą o pomoc do miejscowych kolejarzy, którzy też pożyczyli mu pieniądze na drogę i kupili bilet kolejowy.

Rozwój lotnictwa w Rosji

Warszawa 14 kwietnia.

Proszę wziąć do rąk którąkolwiek z tylu wydawanych w Rosji sowieckiej gazet i odnaleść w niej dział, poświęcony propagandzie na rzecz „czenwonego" lotnictwa. Działy takie prowadzone są z dnia na dzień przez wszystkie zlaje się dzienniki komunistyczne od dwu lat. Zawierają one informacje, zestawienia liczbowe, fachowe artykuły popularne o lotnictwie i gazach, feljetony, odezwy i listy „ofiar" zbieranych, właściwie ściąganych na ten cel również od dwu lat. Na rzecz lotnictwa opodatkowane są wszystkie warstwy ludności, partje, urzędnicy, przemysł, handel, rolnictwo.

W czasopismach nie brak również odpowiednich ilustracyj. Oto jedna z nich zamieszczona od wielu miesięcy nad tytulikiem działu awiatycznego wielkiego dziennika moskiewskiego „Prawda". Dwa walczące aeroplany. Lecący wyżej, a oznaczony gwiazdą pięcioramienną, z rzuconą przez lotnika bombą, rozsadza drugi aeroplan, posiadający okrągły znak koalicyjny.

Artykuły swą tendencją nie różnią się w niczem od rysunku.

Oprócz budżetu zwyczajnego, lotnictwo wojenne w Rosji, jak już wspomnieliśmy, posiada swój budżet nadzwyczajny, oparty na niby dobrowolnych składkach i stałem opodatkowaniu.

Dzięki ogromnej energji, jaką władza sowiecka wkłada w dzieło rozbudowy lotnictwa, Rosja na tem polu w ciągu ostatnich lat poczyniła znaczne postępy, prześcigając nas na tem polu.

Niema zebrania lub zjazdu partyjnego, na którem by kwestja ta nie była szeroko omawiana. Niedawno przy takiej sposobności dłuższą mowę wygłosił „Gławkowerch" Kamieniew, który lwią część swego przemówienia poświęcił lotnictwu polskiemu, jako główne mu współzawodnikowi Rosji w przyszłej wojnie.

Kamieniew nie zapomniał również o gazach. Jak mało trzeba liczby aeroplanów zaopatrzonych w bomby trujące, by zniszczyć ludność całego miasta...

Rząd sowiecki szkoli liczne kadry lotników, co raz nabywa zagranicą nowe aeroplany, ale w myśl zasady, że niema rozwoju lotnictwa bez rozwoju przemysłu lotniczego, tworzy u siebie nowe i rozszerza istniejące już warsztaty budowy motorów i aeroplanów. Inżynierowie i konstruktorzy niemieccy dopomagają mu w tem usilnie.

Żadne z pism polskich nie ma stałej rubryki, poświęconej lotnictwu. Rzadko ukaże się artykuł lub notatka dziennikarska, przypominająca czytelnikowi tą ważną dla bezpieczeństwa i przyszłości naszej kwestji. Ogół pochłonięty jest innemi sprawami, a rozwój tej gałęzi obrony narodowej w Polsce postępuje w tempie słabszem, niż gdzieindziej.

O olbrzymich postępach, jakie osiągnął w tej dziedzinie nasz sąsiad zachodni, możnaby całe tomy pisać. Czuwajmy!

Lud. Zieliński.

Strajk w kopalniach węgla zakończony!

(Telefonem od własnego koresp.).

Sosnowiec, 14 kwietnia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

W sobotę 12 kwietnia podpisany został układ pomiędzy przedstawicielami przemysłu górniczego z zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego oraz przedstawicielami związków robotniczych górniczych PPS. i NPR. o płacach.

Warunki przyjęto następujące: płace na marzec o 12 proc. obniżone zostały w porównaniu z płacami z lutego. Płace na kwiecień pozostają bez zmiany z marca.

W ten sposób zlikwidowane zostało bezrobocie, trwające od 1 kwietnia. Zaznaczyć należy, że **podczas narad pomiędzy stronami zainteresowanemi w Warszawie przed wybuchem strajku przemysłowcy ofiarowali robotnikom górniczym literalnie te same warunki, które obecnie** zostały **przez robotników przyjęte.**

Ustalono następnie, że nikt z robotników za strajkowanie nie będzie karany z wyjątkiem wypadków, podpadających pod kodeks karny (gwałty, pobicia) i t. d.

W górnictwie w kopalniach Dąbrowskich i Krakowskich jest system doliczania do płac specjalnych premij robotnikom (w promil od ich zarobków) za regularne uczęszczanie do pracy. Otóż przemysłowcy stanęli i tym razem na stanowisku obywatelskiem i, wchodząc w położenie robotników, obałamuconych przez prowodyrów PPS., uznali, iż dni przestrajkowane nie pozbawią robotników premij.

W poniedziałek 14 kwietnia robotnicy na kopalniach dąbrowskich i chrzanowskich przystępują do pracy.

Obowiązująca w górnictwie obydwie strony **ogólna zasadnicza umowa od dnia 1 maja ma być zmieniona.** Płace mają być przeregulowane, ale nie zmniejszone. Niektóre świadczenia i dodatki do płac muszą uledz redukcji, aby mogły być zmniejszone koszta produkcji węgla, a więc i ogólne koszta produkcji przemysłowej w Polsce.

O warunkach nowej umowy w górnictwie od 1-go maja rozpoczną się narady za kilka dni pomiędzy przemysłowcami i robotnikami.

—o—

Przed zakończeniem strajku w Krakowskiem i Dąbrowskiem

(Od własnego korespondenta).

Chrzanów 12 kwietnia.

Jak wiadomo, strajk na kopalniach węgla na Górnym Śląsku został zakończony. 48-godzinny tydzień pracy a więc 8-godzinny pracy został utrzymany. Związki zawodowe o zabarwieniu narodowem, pilnując nienaruszenia zdobyczy społecznych, osiągniętych przez rzesze robotnicze, strajk ten jako niedorzeczny i szkodliwy dla robotników potępiły i zwalczyły. Przemysłowcy śląscy postanowili, że wichrzyciele, których udział w podburzaniu do strajku oraz w dokonywaniu gwałtów zostanie stwierdzony, będą z pracy wydaleni.

Kopalnie nasze w Zagłębiu krakowsko-chrzanowskim oraz w Zagłębiu dąbrowskiem w tej chwili jeszcze strajkują.

Strajk ten, podtrzymujący stanowisko P. P. S. na Śląsku, stracił obecnie podstawę i sens.

Prawdopodobnie w poniedziałek robotnicy pójdą do pracy.

Jeszcze w Zagłębiu Dąbrowskiem trwają narady pomiędzy przedstawicielami przemysłowców górniczych dą-

Te względy ekonomiczne są niezmiernie poważne i dla niczych.

Wobec tego, że ceny węgla od stycznia br. były kilkakrotnie stosunkowo znacznie obniżane, robocizna w kopalniach ma być obniżona.

Przemysł górniczy przechodzi ostry kryzys w związku z wysoką ceną węgla, wywołaną przez niską wydajność pracy górników w kopalniach oraz z powodu wysokich świadczeń i dodatków do płac.

Ceny węgla muszą uledz obniżeniu, aby zmniejszyć zastój w zbycie węgla w kraju, celem ułatwienia pracy różnym gałęziom przemysłu, objętych kryzysem oraz zagranicą, gdzie warunki konkurencyjne dla naszego węgla są niezmiernie ciężkie.

browsko-chrzanowskich oraz związków zawodowych gór- przemysłu i dla robotników i dla całego państwa.

Przed rozwiązaniem Skupczyny

Belgrad. (Tel. wł.). Gabinet Pasicza podał się do dymisji. Król przyjął dymisję.

Skupczyna odroczona została do 3 maja. Przywódcy stronnictw zaprotestowali przeciw temu zarządzeniu, uważając je za sprzeczne z konstytucją. Zdaje się, że było to powodem dymisji gab. Pasicza.

Belgrad. (AW.). **W związku ze zgłoszeniem u króla dymisji gabinetu Pasicza wydano następujący komunikat: „Rząd królewski zgłosił dymisję w zamiarze umożliwienia ze swej strony wyjaśnienia położenia parlamentarnego, które powstało z tego powodu, że poszczególne partje, oraz posłowie, zmienili zasady programu, na podstawie którego zostali wybrani, nie pytając się o to swoich wyborców. To nieparlamentarne zjawisko może być zdaniem rządu naprawione tylko przez przeprowadzenie nowych wyborów. Przez odroczenie posiedzeń Skupczyny będzie można zbadać dokładnie położenie i znaleźć rozwiązanie".**

Belgard. (AW.). **W kołach partji rządowej uważa się dymisję Pasicza za tendencję Pasicza do uzyskania od króla mandatu do rozwiązania Skupczyny i rozpisania nowych wyborów. W kołach opozycji spodziewają się, że król mandatu tego nie zleci Pasiczowi. W kuluarach Skupczyny mówią o możliwości gabinetu koalicyjnego z byłym prezydentem Skupczyny Jovanoviczem na czele.**

Pogrzeb Stinnesa

Berlin. (Tel. wł.) **W poniedziałek spalono tu w krematorjum zwłoki Stinnesa. Pogrzeb był bardzo skromny.**

Berlin. (AW.). **Cała prasa niemiecka z wyjątkiem dzienników socjalistycznych poświęca gorące wspomnienia pamięci Hugona Stinnesa, uważając go za wielkiego odnowiciela przemysłu niemieckiego, który pierwszy posługiwał się nowemi metodami, a zwłaszcza w dziedzinie organizacji koncernów osiągnął wyniki wręcz niebywałe, umożliwiając zmniejszenie klęski, która spadła na przemysł niemiecki podczas wojny.**

„Münchener Neueste Nachrichten" dodają do tej charakterystyki, że nazwisko Stinnesa było nie tylko nazwiskiem pierwszego przemysłowca niemieckiego, lecz dla wielu ludzi w Niemczech, a przedewszystkiem dla zagranicy było uosobieniem wytrwałej woli do życia.

Sojusz turecko-rumuński

Paryż. (AW.). **Z Konstantynopola donoszą, iż rumuński minister Bratianu ma wyjechać w towarzystwie kilku członków senatu i izby deputowanych do Konstantynopola celem nawiązania ściślejszych stosunków z Turcją.**

—o—

Epidemja dżumy w Pendżabie

Lahora. (Tel. wł.). Dżuma szerzy się dalej w Pendżabie. Lekarze przypuszczają, że potrwa jeszcze ośm tygodni.

Tajne organizacje w Niemczech

Berlin. (AW.). **„Vossische Zeitung" podaje dziś nader ciekawe rewelacje o tajnych organizacjach w Niemczech. Wogóle istnieje w Rzeszy 73 związków i organizacji radykalno prawicowych. Najsilniejsza liczebnie jest Stahlhelm, składa się przeważnie z byłych żołnierzy armji niemieckiej. W samych Niemczech południowych, organizacja ta liczy 200.000 ludzi, drugie miejsce co do liczby zajmuje „Jungdeutsche Orden" licząca około 100.000 członków, następnie „Vereinigung Vaterländischer-Verbände" licząca około 40.000 członków. Wältischer Kampfbund, pozostająca pod kierownictwem Hitlera liczy około 20.000, a sławna oganizacja „Konsul" z Erhardtem na czele około 10.000 ludzi. Wszystkie te organizacje posiadają znaczne zapasy broni i kadry wspaniale wyćwiczone wojskowo.**

Zamach na Horthy'ego

Warszawa. (Tel. wł.). Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Budapesztu, **wykonano w piątek, ub. tygodnia zamach na nacz. państwa węgierskiego Horthego. Zamach się nie udał.**

—o—

Zwycięscy republikanie w Grecji

Ateny. (AW.). W związku z przełomowym okresem dla ustroju Grecji nadchodzą z wielu stron wiadomości o aktach teroru rojalistów. I tak w Tripolitza napadli oni na oddziały policji tak, że musiano sprowadzać wojsko. W Naplia przyszło do walki z republikanami, w której raniono wiele osób.

Ateny. (Tel. wł.). Minister marynarki oświadczył licznie zgromadzonym tłumom, czekającym wiadomości o wyniku głosowania w sprawie republiki, iż głosowanie **przyniosło 75 proc. wszystkich głosów dla republiki.** Jako fakt charakterystyczny podał minister, iż **znany przywódca rojalistów, generał Metaksa, oddał swój głos za republiką.**

Papież pozostał w Watykanie

Rzym. (AW). **„Observere Romano" oficjalnie donosi, iż papież nie udał się na uroczyste otwarcie lokalu Rycerzy Kolumba, gdyż musiałby przejść przez terytorjum, które na podstawie ustawy gwarancyjnej nie należy do Watykanu.**

Zatarg litewsko-niemiecki

Gdańsk. (AW.). **Mianowanie księdza Gailusa komisarzem kościelnym dla obszaru kłajpedzkiego wywołało z powodu jego antyniemieckiego stanowiska zatarg pomiędzy nim a naczelną radą kościoła ewangelickiego w Berlinie. Naczelna Rada wytoczyła przeciwko Gaillusowi postępowanie dyscyplinarne, składając go jednocześnie z urzędu. W odpowiedzi na to Gaillus wystosował do Rady pismo, w którem oświadcza, iż nie uznaje kompetencji władz zagranicznych nad sobą i wobec faktu złożenia go z urzędu tem energiczniej będzie działać w kierunku całkowitego uniezależnienia gminy ewangelickiej obszau kłajpedzkiego od naczelnej rady kościoła ewangelickiego w Berlinie.**

Podróże i ewolucja poglądów p. Thugutta

Kraków, 15 kwietnia.

(W. S.) Oświadczenie posła Thugutta złożone dziennikowi włoskiemu „Il Messaggero“. że

„Faszyzm musi zainteresować każdego męża stanu przez nowość swoich idei i metod. **Gdybym był Włochem, byłbym też może faszystą. Widać tu porządek, pracę, karność.** Widać w całej pełni. że Włochy wiedzą, czego chcą i czem mają być w świecie“

stało się już historycznem. Na lewicy wywołało popłoch. Warszawski „Kurjer Poranny“ starał się podać w wątpliwość autentyczność wywiadu ewent. jego ścisłość. Pod tym jednakże względem rzecz została ustalona. Lewicowe bowiem organy: „Kurjer Polski“ w Warszawie i „Kurjer Lwowski“ zamieściły również wywiad z posłem Thuguttem. jaki uzyskał ich wspólny korespondent w Rzymie. W wywiadzie tym powiedział pos. Thugutt wyraźnie:

„W rozmowie z prezydentem Mussolinim i w wywiadzie z włoskimi dziennikarzami powiedziałem. że gdybym był Włochem. byłbym prawdopodobnie faszystą“.

Socjalistyczny „Robotnik“ uderzył odrazu na posła Thugutta. Charakterystycznem jest, że „Robotnik“ uczuł się dotkniętym nie tem, że p. Thugutt mógłby zostać faszystą. Rzecz to dla „Robotnika“ obojętna, przynajmniej tak zapewnia, **ale socjalistyczny organ nie może pojąć, jak p. Thugutt mógł pochwalić porządek, pracę. karność.** Tu widocznie zadrasnął p. Thugutt istotę nauki socjalistycznej.

Zdaje się. że na podstawie powyższych oświadczeń p. Thugutta oraz ich przyjęcia przez socjalistów. stwierdzić można niewątpliwą ewolucję ich autora w stosunku i do faszyzmu przynajmniej włoskiego i do podstawowych pojęć. stanowiących o sile i rozkwicie cywilizowanych narodów.

Ale do tego nie ogranicza się ewolucja pojęć politycznych p. Thugutta. Jak wiadomo poseł Thugutt należy do tego obozu. który za kanon polityczny uważa dążenie do rozczłonkowania Rosji i uważa to za cel realnie możliwy. Temu poglądowi dał wyraz poseł Thugutt w mowie sejmowej. wygłoszonej w dyskusji nad ekspose premjera Witosa w dniu 2 czerwca. Mówił wówczas:

„Polska powstała... także na gruzach Rosji... jak i kilka innych państw. które mają z Polską wspólne interesy, czy to będą państwa bałtyckie. czy państwa kaukaskie. czy Ukraina. która może powstać“.

W wspomnianym wyżej wywiadzie udzielonym „Il Messaggero“ p. Thugutt zdaje się już być pogodzonym **z istnieniem jednolitej Rosji, a nawet** stara się przekonać Włochów o korzyściach. jakie im może przynieść nowe sąsiedztwo z Rosją.

„dobre stosunki handlowe — udowadniał p. Thugutt — mogłyby być przydatne dla Włochów **także ze względów na Rosję, bo wśród nas są bodaj najlepsi znawcy tego kraju. Całemi gałęziami rosyjskiego przemysłu kierowali Polacy; nasze doświadczenie złączone** z kapitałami i środkami technicznemi włoskiemi mogłyby wydać jak najlepsze wyniki“.

Włochy wpłynęły więc i w tym względzie na zmianę poglądów p. Thugutta.

Ale są jeszcze punkty, w których z p. Thuguttem zgodzić się nie możemy. W wymienionym już wywiadzie z korespondentem „Kurjera Polskiego“. poseł Thugutt uzasadniał potrzeby zadzierzgnięcia bliższych stosunków z Włochami postulatem t. zw. „usamodzielnienia polityki polskiej“.

„Zauważmy nawiasem — rozumował dalej poseł Thugutt — że pomimo wielu różnic możnaby to samo powiedzieć o **stosunkach angielsko-polskich.**

I aby realizować postulat samodzielności polityki polskiej pojechał p. Thugutt do Londynu. Chcemy być dobrze zrozumieni. Nie mamy nic przeciw wyjazdom p. Thugutta do Anglji. Nic zaszkodzi. **jeśli zdoła p. Mac Donalda uczynić dla** Polski przychylniejszym.

Ale musimy się porozumieć co to jest samodzielność polityki polskiej. Lewica rozumie pod tem pojęciem usamodzielnienie się od Francji. Trzeba to stwierdzić. Samodzielność — to dumny i górny termin. Takie jest przynajmniej fonetyczne brzmienie tego wyrazu. gdy go wymawiają lewicowcy. A jakie są przesłanki używania tego terminu. Oto dosyć wulgarne rozumowanie. Francja i tak nas popiera. Zdradzimy ją tu i ówdzie. a za to nagrodzi nas Anglja. Dobrze, a czy da nam za to Gdańsk. czy zgodzi się na uznanie naszych wpływów nad Bałtykiem? — Tu odpowiedzi już niema. A czy rzecz przypadkiem nie przedstawia się tak, że Anglja będzie przychylniejszą dla nas. jeśli wyrzekniemy się naszych dążeń do Gdańska i do Bałtyku?

Nam się wydaje. że właśnie tylko pod tym warunkiem na pełną przychylność Anglji liczyć możemy.

A wracając do kwestji „samodzielności“ polityki polskiej. to nazwiemy ją samodzielną wówczas, gdy będzie dostatecznie silną dla realizowania mocarstwowych celów Polski. a nie gdy będzie robiła „ekstratury“.

Samodzielność bowiem polityki jakiegoś państwa mierzy się przedewszystkiem **e f e k t a m i,** jakie osiąga.

Min. Kiedroń o stosunkach w przemyśle pol.

P. minister przemysłu i handlu Kiedroń podczas pobytu w Łodzi sformułował swe poglądy na aktualne zagadnienia z dziedziny polityki przemysłowej. Poruszył naprzód sprawę reorganizacji metod pracy. Konkurencja na rynkach światowych wymaga szybkiego wprowadzenia ulepszeń technicznych, stosowanych już zagranicą. Rząd dąży do wzmożenia produkcji w ramach 8-godzinnego dnia pracy. Robotnicy sami uznają konieczność rozwiązania problemu zwiększenia wydajności pracy w drodze bezpośrednich rokowań z przemysłowcami. Rząd wniósł projekt zredukowania świąt do dni 10. Podatek obrotowy został już wydatnie obniżony. W sprawie wadliwości obliczania podatku majątkowego, opartego na podatku obrotowym zapewnił minister rozpatrywanie tej sprawy w kierunku odciążenia. Ciekawych informacji udzielił p. minister Kiedroń w sprawie potanienia kredytu. Przekonany jest. że z chwilą otworzenia Banku Polskiego. trudności związane z brakiem kapitału znacznie zmaleją. Widzi pomyślne horoskopy na uzyskanie kredytów zagranicznych. Zwróciły się już w tym sensie poważne grupy amerykańskie i angielskie z propozycjami. Bliską jest zatem możliwość polepszenia się warunków kredytowych w przemyśle.

Dnia 11 bm. wieczorem powrócił z Łodzi minister przemysłu i handlu. Dalszy ciąg konferencyj. zapoczątkowany z przemysłowcami włókienniczymi odbywać się będzie w Warszawie w dniach najbliższych. Dotyczyć one będą stosunków kredytowych oraz regulacji cen w przemyśle tekstylnym.

Subskrypcja na Bank Polski za wielka

Musi być zredukowana.

Warszawa. 14 kwietnia. **Według ostatnich danych, statystyka udziałów poszczególnych sfer społeczeństwa w subskrypcji na akcje Banku Polskiego wyraża się w następujących cyfrach: Przemysł 32 proc., banki bezpośrednio 17, urzędnicy i wojsko 17, inteligencja i kooperatywy 11, akcjonarjusze prywatni bez prawa głosu, głównie inteligencja 8, rolnictwo 8, handel 5, różni 3, gminy i miasta 1 proc. Zestawienie powyższe nie obejmuje subskrypcji przemysłowców górnośląskich w wysokości 10 proc. Wobec tego zapisy akcjonarjuszy prywatnych pokryły 112 proc. kapitału zakładowego Banku Pol.**

W tym stanie rzeczy, zajdzie potrzeba zmniejszenia zapisów niektórych grup akcjonarjuszy. Jak się dowiadujemy, zmniejszone będą zapisy w udziałach przemysłowców i banków.

Z powyższego zestawienia widzimy, gminy i miasta, kooperatywy, urzędnicy i wojsko oraz zawody wyzwolone subskrybowały ogółem 37 proc. kapitału zakładowego. Wobec tego wyniku zapisów Min. Skarbu przy układaniu z Komitetem Organiz. B. P. listy kandydatów do Rady Nadzorczej ustaliło: Z listy przemysłowców 4 kandydatów, banków 2, rolnictwa 1. Pragnąc zapewnić handlowi reprezentację w Radzie Nadz. Banku (do czego subskrypcja 5 proc. nie daje faktycznej podstawy) Min. Skarbu rezerwuje dla handlu 1 miejsce. Skarb, gminy miasta, kooperatywy, urzędnicy i wojsko oraz zawody wyzwolone powinny otrzymać w Radzie Nadz. Banku 4 miejsca.

Szczegóły wprowadzenia złotego polskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów w sprawie projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego. odbyło się w sobotę. Wedle komunikatu. projekt przyjęty przez Radę ministrów przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Suma emisji marek. które będą w obiegu w dniu rozpoczęcia czynności Banku Polskiego, nie może być zwiększona. **Relację marki do złotego ustanawia się 1 zł. równy 1,800.000 Mk.**

Do 20 czerwca wszystkie wypłaty mogą być uskuteczniane, stosownie do wyboru dłużnika, bądź w złotych, bądź w markach.

Od 1 lipca marka polska przestaje być prawnym środkiem płatniczym. Wymiana marek rozpocznie się od 1 czerwca. Niewymienione do 31 maja marki stracą wartość. Szczegółowy termin i warunki wymiany ustali rozporządzenie ministra skarbu.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu będzie upoważnione do emitowania biletów zdawkowych na sumę najwyżej 150 milj. złotych w odcinkach nie wyżej 2 złote. Bilety zdawkowe. mające, jako środek płatniczy moc umarzania zobowiązań do 10 złotych, przyjmowane będą w każdej ilości przez kasy skarbowe. zastąpione będą bilonem do 1 stycznia 1925.

---o---

Opieka nad wychodźcami pol. we Francji

Warszawa. 14 kwietnia. **Rokowania polsko-francuskie w sprawie zmiany konwencj emigracyjnej odbywają się od 25 zm. w Paryżu. W skład delegacji polskiej wchodzą: pełnomocnik Rządu inż. Franciszek Sokal, przewodn. p. St. Gawroński, dr. Sokołowski i pos. dr. Wachowiak. Rokowania, które ze strony polskiej miały na celu zasadnicze zmiany dotychczasowej konwencji, miały doprowadzić, zdaniem delegacji franc. do uzupełnienia dawniejszej konwencji. Na dotychczasowych 4 posiedzeniach, Komisja rozpatrzyła sprawę ubezpieczeń społecznych. wzorowych umów najmu dla robotników rolnych, przemysłowych i górniczych oraz sprawę szkolnictwa i opieki duchowej. Stanowisko delegacji francuskiej wskazuje na gotowość Rządu francuskiego uczynienia niektórych ustępstw na rzecz naszego wychodźtwa we Francji.**

P. Skrzyński delegatem do Ligi Narodów

Warszawa. 14 kwietnia. **Dziś wieczorem odbyło sie posiedzenie Komit. polit. Rady Min., na którem ustalono kandydaturę p. Aleks. Skrzyńskiego na stanowisko stałego delegata Polski w Lidze Narodów.**

Ponadto Komitet obradował w dalszym ciągu nad sprawą uporządkowania administracji państw. na Kresach. P. Minister oświaty, w dłuższem przemówieniu przedstawił projekt rozwiązania kwestji szkolnictwa kresowego, oraz kwestji językowej.

---o---

Nowy rząd finlandzki

Helsingfors. (AW.). **Utworzenia nowego rządu podejmie się prawdopodobnie prawicowy blok fiński. Jako kandydaci na premjerów są: Lauri, Ingemon i prof. Erich.**

Mowa posła Wł. Rabskiego

w sprewie reformy ustawy o Kasach chorych.

Kraków, 14 kwietnia.

Chciałbym w najkrótszych słowach wyjaśnić motywywnioskodawców i usunąć z góry wszelkie nieporozumienia. które nasze dążenie do zreformowania „Kas chorych" tu i ówdzie wywołaćby mogło.

Instytucja ta. lub. ściślej mówiąc, jej ustawa powstała u nas w dobie fermentu i zamętu. Powstała. jako **eksperyment społeczny,** wzorowany wprawdzie na ustawie niemieckiej. ale tak **zradykalizowany,** tak **doktrynerski w pomysłach,** tak **niedopasowany do naszej kultury** i naszych stosunków. tak wadliwy wreszcie w wykonaniu. że w miarę swego rozwoju spotykał się z coraz ostrzejszym sprzeciwem najszerszych kół społeczeństwa. (Głos na lewicy: Kapitalistów!). Nie! panowie, to nie był bynajmniej sprzeciw kapitału, lecz **protest ciężko pracującej na kawałek chleba inteligencji, półintligencji i nawet warstw robotniczych,** uginających się pod haraczem kasowym. a nie otrzymujących wzamian nic, albo **świadczenia znacznie gorsze od tych,** które niegdyś dawały swym członkom kasy fabryczne. zawodowe i korporacyjne. (Wrzawa).

Wszystkie te typy kas zostały zmiecione przez surowy **monopol kasy terytorjalnej,** i to z taką bezwzględnością. jakiej niema nigdzie na świecie. Ekstremizm naszej ustawy wywołał stan nieznośnej niewoli i stał się **krzywdą dotkliwą, szczególnie dla pracowników umysłowych,** zmuszonych oddawać znaczną część swych zarobków za pozory opieki lekarskiej. za iluzję jakiegoś dobrodziejstwa. z którego prawie nikt z tych kół korzystać nie może. (Protesty na lewicy). A jeśli nawet ktoś raz spróbuje. to ręczę panom. że za drugim razem będzie wołał się zadłużyć lub wyprzedać, byle tylko uciec od medycyny kasowej. zniechęcającej wszystkich swym biurokratyzmem. tandetnem leczeniem. złem aptekarstwem i jarmaczną atmosferą swych ambulatorjów. (Różne okrzyki na lewicy).

Nie mogę. oczywiście. w tem krótkiem uzasadnieniu poruszać takich spraw. jak np. **wpływ stosunków kasowych na poziom sztuki lekarskiej,** która staje się **prostem rzemiosłem i wyrobnictwem.** Zresztą wiele głośnych nazwisk Europy podpisało już ten wyrok złowrogi. Stwierdzam zatem tylko przed Wysoką Izbą. że od trzech lat toczy się u nas walka **nie z samą ideą ubezpieczenia** ludu pracującego na wypadek choroby. bo idea ta jest wzniosła i wszyscy jej błogosławimy (wrzawa na lewicy). lecz **walka przeciw ustawie niedojrzałej,** nie uznającej zróżniczkowania kultury ludzkiej. narzucającej wszystkim swój strychulec i szablon. podrażającej koszta leczenia i nie zadawalającej właściwie nikogo. (Różne okrzyki. — Marszałek dzwoni). A im szerszy krąg społeczeństwa ustawa ta prowadzi **pod jarzmo swego centralizmu,** bojkotując **wszelką inicjatywę zrzeszeń prywatnych** i opierając się słusznemu żądaniu. aby przymus kasowy nie sięgał poza pewne granice zarobku. tem więcej **wzbiera fala oburzenia,** tłumiona tylko gdzieniegdzie względami partyjnej natury. (Protesty burzliwe na lewicy).

Tak, moi panowie. to jest właśnie nieszczęście. że w całą tę sprawę **wplątały się spekulacje polityczne,** nie mające nic wspólnego z dobrem cierpiącej ludności. której Kasy za małe pieniądze powinny dawać dużo. a dziś za duże pieniądze dają bardzo mało. (Huczne oklaski na prawicy).

Dla chorego serca lub wątroby jest to rzecz zgoła obojętna. czy będą leczone **według metody białej czy czerwonej,** chodzi tylko o to. aby były dobrze leczone. (Okrzyki i sprzeciwy).

I mała to pociecha dla pacjentów kasowych. których traktuje się zgoła **biurokratycznie,** pędząc ich od okienka do okienka. **lecząc „byle zbyć"** i zmuszając **do wyczekiwania pół doby** lub więcej na przepisane lekarstwa. jeżeli potem ktoś im powie: **„Ty, biedaku. umierasz, ale zasada medycyny uspołecznionej jest ocalona".** (Wrzawa na lewicy).

Zresztą zasada zasadą. a ustawa ustawą. Moi panowie! Republika szwajcarska jest chyba krajem. któremu nikt nie odmówi szerokiego i głębokiego demokratyzmu. a jednak. gdy o ustawie. podobnej do naszej. bo wtłaczającej niemal całe społeczeństwo **w ramy medycyny kasowej,** rozstrzygało tam tak zwane referendum ludowe czyli plebiscyt. **obywatele szwajcarscy** ogromną większością głosów **odrzucili projekt ustawy.** To samo stało się w parlamencie belgijskim. A nawet najradykalniejsza ze wszystkich organizacji kasowych. tj. **niemiecka, daleka** jest **od naszego monopolizmu,** centralizmu oraz sięgającego coraz dalej i wyżej przymusu.

Jeżeli w myśl naszego wniosku rząd przedstawi projekt nowelizacji. a Sejm odeśle go do do komisji, gotów jestem **dostarczyć materjałów dowodowych,** potwierdzających w całej rozciągłości to wszystko, co tutaj tylko pobieżnie dotknąłem. (Głos na lewicy: Sztuczna propaganda!). Już dzisiaj mógłbym panom pokazać protesty zbiorowe z niezliczonych biur. magazynów, fabryk i warsztatów (Okrzyki). Jeden z nich leży nawet przedemną. Jest to **list rzemieślników i robotników z zakładów mechanicznych „Borman i Szwede"** (Wzrastająca wrzawa na lewicy). Podpisało go niemal dwieście osób. List kończy się słowami. że ustawa obecna jest „krzyczącą krzywdą" i „pogwałceniem praw wolnego obywatela" (Okrzyk: Co pan wiesz o robotnikach?). Idz pan i zapytaj, usłyszysz rzeczy bardzo niemiłe dla siebie. To samo zresztą powiedzieliby wam **robotnicy żyrardowscy** (Wrzawa). Tak jest! Przed wojną mieli kasę fabryczną i wszyscy byli zadowoleni. dziś mają kasę terytorjalną i zgrzytają zębami (Okrzyki na lewicy).

O tem wszystkiem jednak pomówimy później. Narazie proszę Wysoką Izbę. aby raczyła przyjąć nagłość naszego wniosku i wezwać rząd do nowelizacji ustawy. (Huczne oklaski na prawicy i w centrum).

Złotowłosa bandytka z Nowego Jorku

Kraków w kwietniu.

Amerykanie lubią wszystkie możliwe rekordy i każdy. kto zdobędzie nowy rekord. może być pewnym olbrzymiej popularności. Najnowszy rekord zdobyła nieznana bandytka. złotowłosa. szykowna i ładna 20-letnia dziewczyna, która w ciągu kilku miesięcy dokonała 18-stu napadów z rewolwerem w ręku i mimo dzikiej nagonki ze strony policji. dotychczas nie została pochwycona.

W tej chwili nikt już nie mówi o Nicku Cartenze. ani o słynnych obecnie szampionach boxu Dempseyu lub Sikkim. na ustach całej Ameryki jest złotowłosa nowojorska bandytka. Policja podrażniona do najwyższego stopnia. wytęża wszystkie siły, ogłosiła ogromną nagrodę. za jakiekolwiek wskazówki. Wszystko nadaremnie. Bandytka drwi sobie z policji, z którą stale koresponduje. np. jak sobie robi wakacje. zawiadamia policję, jak znowu zaczyna robotę. pierwej uprzedza policję. Amerykanie mówią. że ona z policją gra „fair play" tzw. uczciwą grę i popularność tajemniczej bandytki rośnie.

Zaczęła skromnie w grudniu. rabując w biały dzień sklep jubilera. Jak opowiadał jubiler. przyszła młoda dziewczyna. wykwintnie ubrana. blondynka. uczesana a la Ninon i kazała sobie pokazać pierścionek z cabochonem. W chwili. gdy kupiec podawał jej pierścionek. w ręku jej błysnął rewolwer. Najspokojniej rozkazała mu nie spuszczać oczu z lufy rewolweru. a tymczasem z najmilszym uśmiechem wybrała pieniądze z kasy i skinąwszy głową. wybiegła ze sklepu i nim kupiec przyszedł do siebie. wskoczyła do auta. który z szaloną szybkością odjechał.

Na zapytanie. czy ładna. kupiec twierdził. że przed tem wydała mu się ładniejsza. jak po dokonanej operacji. Policja zaczęła łapać wszystkie złotowłose blondynki. uczesane a la Ninon. W rezultacie zaaresztowała 17 stycznia mis Guigley. zwaną „uśmiechniętą Heleną". której nic nie pomogło zaklinanie się na wszystkie świętości. że jest niewinna.

„Legenda o Ito Norisuke"

2)

Przekroczył bramę. którą młoda towarzyszka otworzyła. Znalazł się w dziwnym ogrodzie. Był to jakby przez mgłę widziany krajobraz w miniaturze. przez który wił się strumyk.

— Raczcie. panie. zaczekać chwilkę — rzekło dziecko — pójdę oznajmić wasze zaszczytne przybycie. I pospieszyła ku domowi.

Było to dosyć obszerne domostwo. już z pozoru bardzo stare i w rzeczywistości zbudowane było na modłę ubiegłych wieków. Drzwi były otwarte. lecz wnętrze. jakkolwiek oświetlone. było zakryte wspaniałą zasłoną z bambusu. wiszącą wzdłuż galerji. Za zasłoną poruszały się cienie kobiet. Nagle tony z „Koto" popłynęły w noc. Muzyka była tak lekka i tak słodka. że samuraj z trudnością mógł pochwycić melodję. Zasłuchanego ogarnęła rozkosz ubezwładniająca. rozkosz dziwnie zmieszana ze smutkiem. Zadał sobie też pytanie. czy możliwą jest rzeczą. by kobieta grała w ten sposób?... Czy wogóle grała to kobieta?

Czy była to muzyka ziemska? Nie wiedział. gdyż dźwięki tej melodji miały dziwny czar. co ogarniał jego serce. Następnie słodka muzyka ucichła. W tej samej chwili Ito Norisuke spostrzegł przy swym boku młodą towarzyszkę.

— Panie — rzekła — jesteście proszeni. byście raczyli wejść.

Poprowadziła go do drzwi, przy których złożył swe sandały. Kobieta w starszym wieku. w której odgadł „Rojo", tj. gospodynię domu, przywitała go na progu. Powiodła go następnie przez liczne izby aż do wielkiej jasnej świetlicy. Wśród licznych z uszanowaniem oddawanych ukłonów prosiła go. by raczył zająć honorowe miejsce. przeznaczone dla znakomitych gości.

Ito Norisuke był zachwycony wspaniałością sali i nieoczekiwaną pięknością ozdób.

Wkrótce jedna ze służących przyniosła chłodzące napoje. Zauważył. że kubki i inne naczynia były rzadkiej i pięknej roboty. ozdobione rysunkami. które świadczyły o wysokiej randze posiadaczy.

Samuraj odczuwał rosnącą ciekawość.

Cóż za osobistość szlachetnego rodu wybrała to ustronie odludne i jaki wypadek skłonił nieznanego do tego rodzaju odosobnienia? Te rozmyślania przerwała nagle starsza kobieta. Zapytała go:

— Czyżbym się myliła. przypuszczając. że jesteś pan Ito Norisuke z miasta Uji?

Przyznał skłoniwszy się. Nie wymienił swego nazwiska małej służącej. a sposób. w jaki starsza kobieta go zapytała. wywołał w nim dreszcz.

— Nie bierz pan. proszę. mego zapytania za niedelikatność — ciągnęła dalej matrona. — Kobieta w moim wieku może sobie pozwolić na postawienie takiego pytania bez narażenia się na zarzut niedelikatności lub ciekawości. Gdy wszedłeś pan do naszego domu. zdawało mi się, że pana poznaję. Nie pytałam pana o nazwisko. by rozproszyć me wątpliwości zanim pomówimy o czemś innem. Rzeczywiście mam coś bardzo ważnego panu do powiedzenia. Często przechodzisz pan przez tę wioskę. a nasza pani Hinnegimi sama zauważyła was. panie. pewnego poranku. Od tej chwili marzy o panu dzień i noc. Nawet wówczas, gdy była chorą. śniła tylko o panu. byliśmy z tego powodu bardzo zaniepokojeni. Dlatego to zadałam sobie trud zapytać pana o jego nazwisko i mieszkanie. Miałam właśnie posłać list do pana. gdy stanęliście przed bramą w towarzystwie tej małej sługi. Nie umie wyrazić. jak cieszę się. że was. panie. widzę. Ta jednoczesność jest zbyt szczęśliwą, by była prawdziwą. Naprawdę myślę. że to spotkanie zawdzięczam łasce boga zaręczyn. który wiąże węzły szczęśliwych związków. A teraz. kiedy tak szczęśliwy traf tu was. panie. przyprowadził. nie odmówicie może. jeśli nie ma innej przeszkody do podobnego związku. uszczęśliwienia serca naszej Himegimi Sama.

Ito Norisuke przedewszystkiem nie wiedział. co odpowiedzieć. Jeśli ta kobieta powiedziała mu prawdę. to niezwykła sposobność mu się nadarzyła.

Tylko wielka namiętność mogła pchnąć dziewczę szlachetnego rodu do poszukiwania miłości nieznanego samuraja według własnej woli. miłości młodzieńca. co nie miał ani pana. ani pieniędzy, ani przyszłości. Z drugiej strony szlachetna natura młodego człowieka nie pozwalała ciągnąć korzyści ze słabości kobiecej. Zresztą wszystkie okoliczności tej przygody były tajemnicze i niepokojące. A przecież. jak odmówić tej nieoczekiwanej propozycji? To wszystko wzburzyło go niepomiernie.

Po krótkiem milczeniu odrzekł:

— Niema żadnej przeszkody. gdy nie mam ani żony. ani narzeczonej. ani nie mam stosunku z żadną kobietą. Do tej chwili żyłem z mymi rodzicami, a ci nigdy nie mówili mi o małżeństwie. Wiecie. że jestem biednym samurajem i że nie mam opiekuna wśród osobistości z wysokich rang. Nie chciałem się żenić zanim nie poprawiłbym mego położenia. Co zaś do propozycji. którą przedkładając zrobiliście mi wielki zaszczyt, odpowiem tylko. że nie czuję się godnym miłości tej młodej panny.

(C. d. n.).

Tymczasem na drugi dzień właściciel apteki w Brooklyn (przedmieście N. Jorku) wpadł na policję, donosząc, że rzekomo aresztowana bandytka urzęduje dalej. Mianowicie weszła do jego apteki i wyjąwszy rewolwer oświadczyła mu: „Siedź cicho, ciężki idjoto, jeżeli nie chcesz dostać kulą w łeb", następnie pewną ręką oczyściła kasę i kieszenie nieszczęśliwca. Na wychodnem kazała kupcowi dać znać policji, „tej bandzie klownów", żeby puściła aresztowaną, niewinną dziewczynę. Jeszcze nie skończył opowiadania, kiedy telefonicznie zawiadomiono policję o nowym rabunku w składzie perfumerji, o sześć kilometrów przynajmniej od zrabowanej apteki. Tak prędko przejechała automobilem.

Policja zdobyła przy tej sposobności nowy szczegół, mianowicie, że bandytka nosi płaszcz lutrowy.

I znowu zaczęło się wściekłe polowanie na blondynki, uczesane a la Ninon, ubrane w lutrowe płaszcze. Zaaresztowano w końcu odpowiadającą tym opisom młodą mężatkę, ale i ta długo nie siedziała.

W ciągu czterech dni, przyszły wiadomości o trzech nowych rabunkach. Jubilerowi Abrahamowi Kaplarowi niedość, że zabrała kosztowności za kilkadziesiąt tysięcy dolarów, ale jeszcze kilka banknotów wyciągnęła mu z kieszeni w kamizelce. Na odchodnem powiedziała mu słodko: „jak będę potrzebowała trochę pieniędzy na moje drobne wydatki, to znowu przyjdę". Futro lutrowe było już niemożliwe, wszystkie dzienniki o niem pisały, bandytka poradziła sobie, rabując futra w składzie futer dla siebie i drugiej miss, która z nią przyszła. Innym razem weszła do sklepu w towarzystwie młodego człowieka, swojego szofera, momentalnie zlustrowawszy sytuację, wymierzyła dwa rewolwery do przerażonych tam obecnych kupujących. Tymczasem jej towarzysz wypróżniał kieszenie wszystkich po kolei. Najciekawsze, że ona tymczasem uspakajała i dodawała otuchy operowanym, a swojemu pomocnikowi przykazywała „z paniami jak najuprzejmiej". Po dokonanym rabunku, przeczekała, aż szofer doszedł do auta, trzymając w szachu publiczność swojemi rewolwerami, następnie jednym susem wyskoczyła ze sklepu i wsiadła do auta, które zwiało z szaloną szybkością.

W dniu 24 marca osiągnęła rekordową cyfrę 18 napadów.

KORESPONDENCJE.

NOWY SĄCZ.

W dniu 8 kwietnia 1924 zmarł tu w 59 roku życia Ludwik Oleksy, starszy radca skarbu, prezes miejscowej organizacji Związku ludowo-narodowego. Ubyła postać czysta, szlachetna, wzór cnót obywatelskich, znakomity urzędnik, prawy Polak, wielki krzewiciel idei narodowej. Przed wybuchem wojny był naczelnikiem w Dyrekcji Skarbu w Tarnopolu, długoletnim prezesem tarnopolskiego „Sokoła", niestrudzonym pracownikiem w T. S. L. Dzięki takim pracownikom, jak on, jak poseł p. Jan Zamorski, wojewoda Srokowski, najsilniej rozwinęło się życie narodowe w Tarnopolszczyźnie, stanął sławny Dom ludowy i olbrzymia bursa. Byli to pionierzy i najwięksi pomnożyciele polskości na wschodzie. Z wybuchem wojny powołany, jako oficer, w 49 roku życia, po zdobyciu Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd po kilku latach wrócił ze steranem zdrowiem i kiedy chciał dalej kontynuować swą umiłowaną pracę, nieubłagana śmierć przecięła pasmo dobrze jego przeprowadzonego życia.

Cześć pamięci dzielnego narodowca, a ziemia polska, którą tak ukochał, niech go przytuli do swego łona. **Organizacja Zw. Lud.-Nar. w Nowym Sączu.**

Z prasy.

„Naprzód" szczerze się wygadał. — W „Czasie" zaś szczerości nie lubią. — Dobre informacje socjalistów z Włoch. — Niewinna nieświadomość gościa z „N. dziennika".

(XX) „Naprzód wygadał się... I zrobił to bardzo niezręcznie: mówiąc mianowicie o „walce o p. Zamoyskiego" w ostatecznej konkluzji streścił tak istotę tej walki:

„A więc — powtarzamy — inne zorjentowanie naszej polityki zagranicznej, przestanie odgrywania roli „cienia Francji". Ale po p. Zamoyskim takiej zmiany spodziewać się nie można. P. Zamoyski zanadto przesiągł powietrzem paryskiem, a pozatem partja jego poza Francją, poza imponującym jej p. Poincarem, nie widzi dla Polski możliwości robienia własnej polityki."

Ci przynajmniej są szczerzy... Prosto z mostu: przestać z rolą „cienia" (czytaj: z sojuszem) Francji, Poincarem, powietrzem paryskiem itd., a rzucić się w objęcia Mac Donalda, Labour Party, Ligi Narodów, mocarstw anonimowych i wszelakiej międzynarodowej zbieraniny. Rozbrajająco i — szczerze!...

Nie tak, jak np. „Czas". Ten unika drastycznych momentów i z innego punktu widzenia oświetla sprawę, taksamo zresztą, jak to również uczynił na komisji spraw zagranicznych pos. Niedziałkowski z P. P. S. Otóż tak pisze staruszek:

„Do najnieszczęśliwszych pomysłów, tak zwanego (fałszywie) „rządu narodowego", zrodzonego na świat w Kalwarji pod patronatem p. Hammerlinga, należało zwinięcie polskiej placówki w Genewie."

Gdyby nie to, że na nagłówku widzimy najwyraźniej tytuł: „Czas" — możnaby posądzać, że „Czas" zamienił przez pomyłkę początek „wstępnego artykułu" z genosse Haeckerem. Co za wytworny styl!... „Pod patronatem sen. p. Hammerlinga"!... „Zrodzony na świat w Kalwarji"... A! — powinszować!... Takie prześwietne ustępy dadzą pełne zadowolenie w... „Naprzodzie".

A następnie pisząc i podlizując się min. Zamoyskiemu, łasząc się około jego osoby, bo to władza, no i — minister (bądź co bądź!...), tak pochlebia się redaktor „Czasu", z którym niejeden miałby gratkę na... stanowisko ministra spraw zagranicznych:

„Otóż z zadowoleniem należy stwierdzić, że hr. Zamoyski w parę miesięcy po swojej nominacji odstępuje wreszcie od konserwowania spadku po swoich poprzednikach — w tym przynajmniej punkcie, i gotów jest przywrócić placówkę przy Lidze. Czas zaiste najwyższy!"

Chociaż — dla kontrastu — inaczej postępowali ci właśnie poprzednicy:

„Ignorował ją p. Seyda, brutalnie się o Lidze wyrażając i ignorował ją p. Dmowski."

Ale może się znajdzie mąż opatrznościowy, który naprawi te błędy! Już zgóry pasuje go „Czas" na męczennika (!) obowiązku. I sprytnie obmyślając plan tak dalej prawi „czcigodny" senior:

„Jeśli to istotnie będzie człowiek zręczny, zdolny i aktywny, i jeśli będzie miał zaufanie i poparcie rządu warszawskeigo za sobą, to należy ufać, że po jakimś czasie uda mu się wpływ polski w Lidze choćby na tym poziomie postawić, jaki dla Polski wywalczył człowiek tak niepospolitej wartości, jakim był p. Askenazy."

Na wszelki wypadek zastrzeżenie!... No — bo jeżeli przypadkiem tym „delegatem" zostanie ktoś niemiły „Czasowi" — to wtedy zostaje furtka... Ale w każdym razie — niejako przewodnią gwiazdką, ucieczką w chwilach klęski i ideałem dla „męczennika" — powinien być zawsze i wszędzie — p. Askenazy... Nawet dla p. Skrzyńskego, o którym w telegramie, poniżej artykułu, dopiero jest mowa, ten „niepospolitej wartości", ten niemal „olbrzym" dyplomacji i tu, co najważniejsze, na najwyższym szczeblu stojący — mason, — ten-ci winien być przykładem nieustraszonej odwagi w walce o wpływy żydowsko-masońskiej Ligi Narodów!...

Czytaliśmy dawno i ciągle czytamy, w całej prasie europejskiej, podlegającej międzynarodowej konspiracji, — takie mniej lub więcej „świetne" elaboraty ku czci i obronie Ligi Narodów... „Czas" nie pierwszy"... „Naprzód" też... Rozpaczliwa jednak obrona tej instytucji przez te dwa równocześnie dzienniki jest bardzo znamienną... Jakby na jedną komendę!... Jakby, nie przypadkowo, — razem... Co za dziwny zbieg okoliczności... Bardzo dziwny!...

*

W „Naprzodzie" zrobili malutką uwagę o zwycięstwie faszystów. Wiele tam o tem nie piszą, bo pocóż reklamować faszyzm? I tak go zadużo w tej Polsce... I tak każdej godziny „Naprzód" drży, aby mu się co złego nie stało ze strony tej przebrzydłej mafji faszystowskiej. Zatem tem się pociesza nieborak

„Nie można wprawdzie jeszcze mówić o jego (faszyzmu) zbliżającym się upadku, ale w każdym razie nie jest już tem, czem był przed rokiem lub nawet 6 miesiącami. Mussolini dla utrzymania się przy władzy będzie musiał swą „reformę" wyborczą jeszcze raz zreformować."

Macie, panowie, rację!... Faszyzm jest dziś już całkiem czem innem, niż przez 6 miesiącami. Jest przedewszystkiem — silniejszym. I jeżeli go Mussolini będzie reformował — to na to, aby go zrobić jeszcze silniejszym... „Naprzód ma więc dobre informacje... Pewnie od pos. Thugutta...

•

„Nowy Dziennik" udzielił miejsca wywodom jednego z niesjonistów, lecz tzw. asymilatorów, który, udając, że nie zna głębszych przyczyn walki polsko-żydowskiej, przyczyn natury rasowej, psychicznej, cywilizacyjnej — a wreszcie i politycznej, mówi tak:

„Nie są mi nieznane założenia wielkiego wodza Nar. Demokracji Romana Dmowskiego, z okresu, kiedy mobilizował siły narodowe polskie dla celów przyszłego wyzwolenia, chcąc je — jako wszechpolskie — przeciwstawić trójlojalizmowi. W okresie mobilizacji tych sił, on to wykluczył żydów, jako element pod względem narodowym niepewny z rachuby tych sił, a w dalszej konsekwencji tej eksluzywności wypowiedział im walkę w życiu codziennem, by przez osłabienie ich rzekomego wpływu na życie codzienne, osłabić temsamem ich wpływ na życie narodowe, pojęte jako najwyższy wyraz i wykwit życia codziennego."

Okazuje się dziś, po 20 latach tej walki, podjętej — przez Dmowskiego, że nie mylił się on, upatrując w żydowstwie największego wroga polskiego. Niechby „N. Dziennik" ze swoim gościem wglądnał w rozpaczliwą walkę żydów w roku tworzenia Traktatu Wersalskiego — przeciw Polsce, a zrozumieją, dlaczego żaden z Polaków — nie uważa żyda za przyjaciela Polski. Zbyt wiele wielkich i zbyt wiele poważnych krzywd wyrządziliście państwu i narodowi!...

Rzeczy ciekawe

WYKOPALISKA W PALESTYNIE.

Żydowskie towarzystwo Jewish Palestine Exploration Society, rozpoczęło badania starych cmentarzy, we wschodniej części okolic Jerozolimy. Chodziło głównie o zbadanie t. zw. grobu Absalona i grobu św. Jakóba, który to ostatni podług tradycji żydowskich, miał być domem, w którym mieszkał chory na trąd król Judei, Azariach. Po dokonanych poszukiwaniach okazało się, że jest to grób rodziny Kapłańskiej z Kezer. Odkryto ciekawe zabytki i rzeźby z IV wieku przed Chrystusem. W czasie robót doszło do awantur z mieszkającemi w pobliżu starowiercami żydowskiemi, którzy nie chcieli dopuścić do „profanacji" grobów. Trzeba było użyć pomocy policji oraz perswazji, ze strony prowadzącego roboty, dra Slouscha. Dopiero przy dalszych robotach, jak się okazało, że groby należą do grupy żydowskiej Sapherdim, fanatycy, którzy należą do Aschkenazim, uspokoili się. Dla objaśnienia dodajemy, że żydzi dzielą się na dwie gałęzie główne. Mianowicie Sapherdim, do których zaliczają się żydzi hiszpańscy i tureccy i Aschkenazim, do których należą żydzi niemieccy i polscy.

Z DZIEJÓW MARKI POCZTOWEJ.

Filateliści zacierają ręce z radości. Niebawem ukażą się **dwa nowe rodzaje francuskich marek pocztowych.** Jedne z nich zostaną wydane z okazji mającej się odbyć wkrótce Olimpjady, drugie — z powodu rocznicy Ronsarda.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że Francja jest, po Anglji i Stanach Zjedn. Ameryki północ., trzeciem państwem z kolei, w którem zaprowadzono frankowanie listów za pomocą specjalnych znaczków dnia 1 stycznia 1849 roku, czyli 75 lat temu.

Początkowo fabrykowała we Francji znaczki pocztowe Mennica państwowa, później dostarczał ich przemysł prywatny w związku z Bankiem francuskim, a od r. 1880 wyrabia je zarząd poczt francuskich w specjalnych zakładach. Farba, której używają poczty francuskie do drukowania znaczków, sfabrykowana jest wedle przepisu słynnego chemika J. Dumasa i w żaden sposób usunąć się nie da, podczas, gdy farby używane po innych państwach, tej cennej właściwości nie posiadają.

———o———

Amerykański lot naokoło ziemi

Kraków, 15 kwietnia.

Wyprawę amerykańskich samolotów spotkał ten sam los, co Anglików. Przy lądowaniu w porcie Prince Rupert w Brytyjskiej Kolumbji, samolot główny z kierownikiem wyprawy został tak poważnie uszkodzony, że tak samo, jak Anglicy na wyspie Korfu, musieli Amerykanie posłać do fabryki po części składowe motoru, które trzeba wymienić.

Kwestja ruska w Zach. Małopolsce

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że istnieją w zachodniej Małopolsce tysiące dzieci polskich, pozbawionych polskiej szkoły i polskiej nauki. Są to dzieci tej ludności polskiej, które jako mniejszość liczebna zamieszkuje gminy o większości ruskiej w zachodniej Małopolsce na t. zw. Łomkowszczyźnie, tj. w powiecie gorlickim, grybowskim, jasielskim, nowosądeckim i nowotarskim. Tym mniejszościom narodowym polskim musi przyjść z pomocą całe społeczeństwo polskie. Potrzeba wybudować najmniej 15 szkół polskich w gminach o większości ludności ruskiej, by dać możność dziatwie szkolnej polskiej korzystanie z nauki w języku ojczystym. Sprawą tą zajmuje się gorliwie Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, który na wiosnę przystępuje do budowy 2 szkół polskich, jednej w powiecie gorlickim, drugiej w powiecie grybowskim. Od wyniku zbiórki 3-cio Majowej zależy czy będą mogły być uruchomione z początkiem przyszłego roku szkolnego. Praca ta pochłania w dzisiejszych czasach olbrzymie kwoty, które składa ofiarnie samo społeczeństwo bez oglądania się na subwencję Rządu, skrepowanego traktatami i pracami koło sanacji Skarbu. Od ofiarności publicznej zależy los tych nowych placówek polskich.

Odznaczenie polskiego uczonego

Towarzystwo Naukowe (Vetenskaps Societat) w Lundzie w uznaniu zasług położonych przez prof. **Władysława Konopczyńskiego** na polu współpracy naukowej między Polską i Szwecją, wybrało go na członka czynnego.

Redakcja naszego Pisma składa z okazji tego wysokiego i zaszczytnego odznaczenia — Profesorowi dr. Wł. Konopczyńskiemu serdeczne gratulacje imieniem własnem i szerokich kół narodowych.

Z DNIA.

Co śpiewa Warszawa o p. Thugucie?!

W „Rzeczypospolitej“ ogłosił A. Nowaczyński śpiewki, jakie kursują obecnie po Warszawie w związku z oświadczeniem p. Thugutta we Włoszech, że „gdyby był Włochem, byłby faszystą“.

„Gdybym był Włochem, dziewczyno,
Gdybym był Włochem,
To piłbym ino
Faszystów wino...
I był Benita pieszczochem...

„I wdziałbym koszulkę czarną,
I został białogwardzistą,
I chodził z Tobą nad... Arno....
Gdybym był Włochem, dziewczyno,
Byłbym faszystą...

„Gdybym był Włochem, dziewczyno,
Choćby troszeczkę...
Rycynu dałbym
Jasiowi dużą szklaneczkę,
A innym beczkę...

Czerwonych wziąłbym za mordę,
Makaron jadał co rano,
Mniejszościów hordę
Miałbym za guano.
Se fossi... Italiano...

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek popoł.: „Kościuszko pod Racławicami“ — wieczorem: „Pani X“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „Ostatni pocałunek“.
Środa: „Ostatni pocałunek“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: „Oskarżam cię kobieto“.
Promień: „Wbrew Allahowi“; dramat w 6 aktach.
Reduta: „Walka z klubem szatanów“; wielki dramat amerykański sensacyjno-detektywiczny.
Sztuka: „Grobowiec królowej Nilu“.
Uciecha: Liljana Gish w dramacie **„Dom cieni“**, 6 aktów. — Mary Pickford w komedji **„Kuchareczka“**, 5 aktów. Program podwójny.
Wanda: „Karczma na rozdrożu“.
Warszawa: „Cyrk Wolfsona“.
Zachęta: „Chórzystka w Eldorado“; dramat w 6 akt.

RESUREKCJA NA WAWELU. Książę Biskup krakowski Adam Sapieha odprawi w Wielką Sobotę dnia 19 bm. o godz. 6 popoł. w Katedrze na Wawelu „Resurekcję“, w której wezmą udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

POGRZEB Ś. P. DRA WOELFLLE'GO. Wczoraj o godzinie 4 popoł. odbył się z kaplicy cmentarnej na Podgórzu pogrzeb śp. dra Woelfllego, asystenta Uniw. Jag. W pogrzebie wziął udział Rektor U. J. J. Łoś oraz grono profesorów Wszechnicy, młodzież akademicka i tłumy publiczności. Nad grobem przemówił prof. Heinrich, żegnając Zmarłego w serdecznych i gorących słowach. Pienia żałobne wykonało Tow. śpiewackie „Hasło“.

WYROK W SPRAWIE PODWÓJNEGO MORDERSTWA W ALWERNI.

Ostatni dzień rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw **Fickowi i Zgodomirskiej,** oskarżonym **o podwójny mord w Alwerni** odbył się w niedzielę.

Po przemówieniu drugiego obrońcy oraz replice prokuratora i wywodach przewodniczącego trybunału sędziowie przysięgli po trzykrotnie odbytej naradzie ogłosili werdykt, uznający Ficka **winnym zbrodni morderstwa** (11 głosów „tak“) i przyjęli, że czyn ten popełnił oskarżony w obronie koniecznej; Zgodomirska zaś została **uniewinniona.**

Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził **Ficka na 1 rok ścisłego aresztu** z wliczeniem 9 miesięcy aresztu śledczego. Zgodomirską wypuszczono na wolność. Podczas ogłoszenia wyroku publiczność to nawet inteligentna, manifestacyjnie okazywała swą radość z powodu niskiego wymiaru kary, na co zareagował energicznie przewodniczący. Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

Jak się dowiadujemy, wczoraj sędziowie przysięgli podjęli kroki w prokuraturze z powodu onegdajszego wyroku, oświadczając, że nie byli zorjentowani co do postawionych im pytań dodatkowych.

ORGANIZATORZY KÓŁEK KOMUNISTYCZNYCH PRZED SĄDEM.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie miała rozpocząć się rozprawa przeciw 20-letniemu Samuelowi Markusowi, 22-letniemu Simelowi false Zygmuntowi Matznerowi, 20-letniemu Samuelowi Sperlingowi, 20-letniemu Szaji Kindermannowi i 20-letniemu Józefowi Drückerowi, oskarżonym o organizowanie kółek komunistycznych.

Rozprawę jednak odnoczono na 5 maja br. z powodu niejawienia się rzeczoznawców pisma żydowskiego. Szło bowiem o zbadanie licznych listów, pisanych po żydowsku, a znalezionych u oskarżonych. Ponieważ rozprawa ta rozpisana była na 4 dni, przeto w bieżącym tygodniu nie odbędą się już rozprawy aż dopiero po świętach.

WICEPREZYDENT M. KRAKOWA INŻ. ROLLE po przebytem zapaleniu jest już na drodze zupełnego wyzdrowienia. Wiceprezydent nie objął wprawdzie jeszcze urzędowania, ale bierze już udział w niektórych ważniejszych posiedzeniach Magistratu.

PODATEK GMINNY OD LOKALI. Magistrat zawiadamia, że doręczenie nakazów płatniczych na podatek od lokali za rok 1924 w Krakowie zostało ukończone w dn. 10 bm. Równocześnie Magistrat wzywa lokatorów, którzy zalegają z zapłatą powyższego podatku za I kwartał 1924, aby przypadającą ratę podatku za rzeczony kwartał uiścili niezwłocznie w Głównej Kasie miejskiej pod rygorem egzekucji oraz przypomina, że podatek od lokali za II kwartał 1924 ma być zapłacony do końca kwietnia br.

W SPRAWIE SZCZEPIENIA PRZECIW OSPIE. Jakkolwiek miejski Urząd zdrowia zaszczepił w 1912 roku 135.000 osób, a w 1914-15 — 145.000 osób i rokrocznie przeprowadza szczepienia ochronne przeciwko ospie, tak, że ludność miasta jest stosunkowo dobrze przeszczepiona, to jednak wobec zjawienia się sporadycznych przypadków ospy w Krakowie i wobec epidemji tej choroby w sąsiednich powiatach konieczną jest rzeczą, aby każdy mieszkaniec miasta, który albo wcale nie był szczepiony albo u którego od czasu ostatniego szczepienia minęło już 6 lat albo nawet taki, który szczepił się chociaż niedawno, ale z wynikiem ujemnym, obecnie natychmiast poddał się szczepieniu. Chcąc ułatwić zabezpieczenie się przed tą groźną chorobą tym, którzy nie są w stanie zaszczepić się u lekarza prywatnego, miejski Urząd zdrowia zarządził już przed paru tygodniami szczepienie ochronne przeciwko ospie w biurze miejskiego Urzędu zdrowia, pl. WW. Świętych — Magistrat codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 11 i pół do 12 i pół w południe.

GUZOHAN ZAOPATRUJE DALEJ W MĄKĘ KRAKÓW. Wczoraj nadszedł do Krakowa nowy transport **mąki żytniej poznańskiej z Guzohanu. Transport ten obejmuje** 7 i pół wagona. Razem w składach miejskich znajduje się 21 wagonów mąki z Guzohanu.

WĘGIEL JAWORZYŃSKI DLA KRAKOWA. Wczoraj nadeszły do Krakowa pierwsze transporty węgla jaworzyńskiego za miesiąc kwiecień. Węgiel został w pierwszym rzędzie rozdzielony między zakłady miejskie, reszta jeszcze przed świętami będzie sprzedawana ludności za asygnatami.

CHLEB NIE PODROŻEJE. Główny Urząd Żywnościowy w Warszawie postanowił utrzymać jeszcze przez jakiś czas działalność swego oddziału w Krakowie i nadesłał wczoraj 7 wagonów żytniej mąki poznańskiej w cenie 440 tys. za 1 kg. Wobec tego, że mąka z młynów okolicznych nie uległa zmianie, należy się spodziewać, że cena chleba, o ile nie zostanie obniżoną, to w każdym razie przez dłuższy czas utrzyma się na niezmienionym poziomie.

KURSA STRAŻACKIE. Celem podniesienia sprawności zawodowej oddziału straży pożarnej województwa krakowskiego przewidzianych jest szereg kursów pożarnictwa dla kierowników organizacji strażackich i zlotów ćwiczebnych. Kursa odbywać się będą w Krakowie, Ropczycach, Jaśle, Nowym Sączu, Tarnowie, Nowym Targu, Żywcu, Wadowicach i Bochni w czasie od 6 maja do 7 września br.

WYCIECZKA STUDENTÓW WŁOSKICH DO KRAKOWA. W Wielki Czwartek przybywa do Krakowa wycieczka studentów włoskich z uniwersytetów w Padwie i Medjolanie. W skład wycieczki wchodzi około 60 osób. Goście zabawią w Krakowie dwa dni, poczem odjadą do Warszawy.

SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH, wydany nakładem Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, ukazał się w technicznem wykonaniu poniżej krytyki. Papier ordynarny, druk nieczytelny i pełny błędów sprawiają wrażenie wielkiego niedbalstwa w wykonaniu tej broszury. Wydawanie podobnych broszur ze względów może oszczędnościowych jest niczem nieuzasadnione, bo same ogłoszenia prywatne pomieszczone w spisie pokrywają w zupełności druk broszury, a sądzić należy, że wydawnictwo to nie ma na celu uprawiania spekulacji zarobkowej.

NIEUDAŁA PODRÓŻ DO AFRYKI. Przed kilku dniami zniknęli z domów rodzicielskich 16-letni Marjan Kowalow oraz koledzy jego Stanisław Ciurkiewicz, Adam Jarosz, Włodzimierz Banach oraz Karol Kania. Niespodzianie zjawili się wczoraj dwaj pierwsi w domu swych rodziców, oświadczając, że przedsięwzięli pieszą wycieczkę do Afryki, doszli jednak tylko do Gdowa i z powodu zmęczenia musieli zawrócić. Pozostałych wycieczkowiczów zatrzymała policja w Pilznie pod Tarnowem i odstawiła ich do Krakowa.

UJĘCIE WŁAMYWACZA PODCZAS DRZEMKI. Onegdajszej nocy przytrzymała policja Stefana Knapika, lat 28, ślusarza, którego zastano na ul. Pijarskiej śpiącego pod bramą domu 19. Obok śpiącego leżały różne narzędzia do włamania, jak korba świdrowa, wytrychy, kleszcze, lampki elektryczne itd. Widocznie Knapik zdrzemnął się, by nabrać sił do wykonania „skoku“ na cudze mienie.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE WYKRYCIA MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH na strychu domu pod l. 25 przy ul. Kochanowskiego zostało już przez policję w ogólnych zarysach ukończone, a akta tej sprawy przekazano sędziemu śledczemu Świątkowskiemu. Dalsze śledztwo prowadzić będzie sąd okręgowy karny w Krakowie. W sprawie tej w więzieniu śledczem sądowem znajduje się adw. dr Ablamowicz. O ile nie wyjdą na jaw inne szczegóły, będzie odpowiadał on za gromadzenie i ukrywanie materjałów wybuchowych. Delegat generalnej prokuratury oraz delegaci min. spraw wewn. i głównej komendy P. P. wyjechali wczoraj wieczorem do Warszawy.

ŻYCIE CHRYSTUSA. Staraniem VI Koła T. S. L. odbędzie się w środę dnia 16 **bm. w sali Muzeum techn.** przemysłowego o godz. 5 **popoł. ostatni odczyt p.** t.: „Życie Chrystusa“, ilustrowany obrazami świetlnemi.

Z EKRANU

NOWOŚCI. „Oskarżam cię kobieto“, dramat w 10 aktach. Lidja Thorne (Leatuce Joy) była osóbką wesołą w gruncie rzeczy dobrą, lecz do najwyższego stopnia lekkomyślną. Lekkomyślność jej jednak przestaje być nieszkodliwą, sprowadza uwięzienie pokojówki, śmierć policjanta, skąd już niedaleka droga do całkowitego wypaczenia charakteru. Uratował ją człowiek katońskich zasad, prokurator O'Bannon (Meighan). Z miłości dla niej nie zawahał się zastosować bolesnych, tak dla niej, jak i dla niego, eksperymentów. Eksperyment się jednak udał. W filmie uderzają (co nie zawsze się spotyka) nadzwyczaj treściwe i mocne objaśnienia i do tego pisane dobrą polszczyzną. Trafne używanie przysłów. Sceny rzymskich bachanalji przypominają reżyserję Griffitha, nie są jednak bezwzględną koniecznością logiczną z akcji wypływającą. Porównanie starożytnych orgji ze współczesnemi tańcami, boksu kobiet z walkami gladjatorów aktualne i niedawno nawet w prasie poruszane. **JAM.**

REDUTA: „Walka z klubem szatanów“, dramat detektywiczny. — W swoim rodzaju film dosyć zajmujący. Z zainteresowaniem czyta się z ekranu powieść o zaginięciu djamentów i pieniędzy, które wykradła szajka zło złodzieji. Dzięki pomysłowości Jimma Potta skarby się odnalazły a sprawców kradzieży spotyka zasłużona kara. Zdjęcia dobrze wyświetlone, akcja szybka, całość dobra. **Dodatek z Charle Chaplinem chociaż widziany już** parokrotnie, zawsze przyprawi o szczery i niefrasobliwy śmiech. **JAM.**

WARSZAWA: „Cyrk Wolfsona“, dramat w 7 aktach. Z całym pietyzmem, jaki się należał takiemu zabytkowi sztuki kinematograficznej, jak „Cyrk Wolfsona“, zostało powtórzenie tego w swoim czasie bardzo zajmującego filmu zareklamowane. To też widz ze wzruszeniem przyglądał się zamglonym obrazom i przypominał sobie, jak to po napisach w języku niemieckim przyszła kolej na tekst polski z okresu pierwszych polskich rękopisów, gdzie jeszcze nie było znaków na **ą, ę** itp., dzielono wówczas wyraz w tem miejscu, gdzie się pagina kończyła, np. hrabi-anka itd itd. Z niecierpliwością czekamy dawno zapowiadanej Belli donny. **JAM.**

GIEŁDA.

Kraków, 14 kwietnia. Kursa efektów spadają w dalszym ciągu. Na pogiełdzie zaznaczyła się dalsza zniżka efektów, W walutach kursa lekko zniżkowe.

Kraków, 16 kwietnia.

Dolar	9,385.000—9,392.000
Frank szwajc. . .	—
Korona austr. . .	132
Korona czeska . .	277.000
Lir	—
Frank franc. . . .	—
Frank waloryzacyjny	1,800.000
Frank złoty dla kolei do 15-go kwietnia	1,800.000
Frank złoty dla poczt. do 15-go kwietnia	1,800.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 15 kwietnia	1,800.000

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 9370—9375—9385—9380—9390. Amsterdam 3520.Paryż 575. Zurych 1662—1855. Wiedeń 133 i pół, Praga 278 i pół do 279.

AKCJE (Ceny rozumieją się w tysiącach marek pol.).

P. T. H.	1350—1300
„Impex“	95
Żegluga Polska	450
Zieleniewski	34000—33900
Warsz. Parowozy	1275—1200
Cegielski. Poznań	1850
„Trzebinia“	2225—2200
Górka	61500
Siersza	14000—15000
Tepege	83000—8050
Polska Nafta	1650—1700
„Pokucie“ Naft. S. A.	1650
Strug	5800
Tłuszcze Trzebinia	13000
„Krakus“	2850—2800
Porcelana Ćmielów	2550—2475
Fabryka cukru w Chodorowie	16000—15750
Elektrownia Siersza	850—1000
S. W. Niemojowski	2200—2000
Bank Przemysłowy	1325—1225
Bank Małopolski	2300
Bank Związku Spółek Zarobk.	19500—20500
A. Piasecki	2975
Chybie	23000—22500
Azot	1250

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno 94000—93000 drobne, Gazy wschodnie 85000 towar. Gazy zachodnie 19250—19750. Nitrat 1100. Len 4200. Węglówki 70, Lokomotywy 1400—1350. Nafta Krosno 1650—1450, Nobel 6000 towar.

Warszawa, 14 kwietnia. (Cyfry w tysiącach). Bank Małopolski 2000, Chodorów 17000—16150—16600. Żegluga 650—675—575 (VII). H. Cegielski 2000—1950. Pocisk 3800. Parowóz 1100. Ćmielów 2750—2900. Polska Nafta 1600.

Warszawa, 16 kwietnia.

Dolary St. Zj.	9,350.000—9.300.000
Frank fran. . . .	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—

Warszawa, 14 kwietnia. Nowy Jork 9,350—9.300. Londyn 40,575—40,325. Paryż 566·5—562·5. Wiedeń 132·10—131. Praga 277·350—269·750. Włochy 416—413·600. Belgja 482—480. Szwajcarja 1,642 i pół—1,632. Holandja 3.465. Frank złoty 1.800. Miljonówka 1,050—1,000. Pożyczka złota 14.000. Bony złote 1,400. Pożyczka dolarowa 4.945—4.950.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.. Galicyjski Bank Hipoteczny 17: Goleszów 1300: Montany 100: Silesia 40: Fanto 1800: Galicja 2200: Nafta 300. Schodnica 450—500.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.70 i pół; Londyn 24.71 i pół; Paryż 34.57 i pół: Wiedeń 80.30: Praga 16.50: Włochy 25.35: Belgja 29.20: Budapeszt 80: Helsingfors 14 i jedna ósma: Sofja 412 i pół: Chrystjanja 78.50: Kopenhaga 94.50: Sztokholm 150: Bukareszt 277: Berlin 128 i pół: Belgrad 707.

BILANS
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI na dzień 31 XII. 1923

Stan czynny		Stan bierny	
1. Pozostałość w Kasie	660.762.947.863.20	1. Wkłady czekowe	8,303.056,515.443,13
2. Polska Krajowa Kasa Poż.	5,148.494,883.815,91	2. Wpłaty zarach. w Urz. Poczt. w 1923 r. w PKO 1924 r.	4,033.580.123.947,10
3. Urzędy Pocztowe	5.018.897.977.631.99	3. Przekazy wysłane do wypłaty	1,221.226,324.401,38
4. Lokaty Gwarancyjne	2.397.419.004.654.—	4. Wkłady Oszczędn. złotowe	1,129.115.648.180,—
5. Papiery Wartościowe własne	3,637.997.228.641,25	5. Wkłady Oszczędn. markowe	12.745.954.241.38
6. Papiery Wartościowe fund. em.	1.624.921.141.—	6. Fundusz zapasowy	750,334.894,30
7. Nieruchomości	1.397.399.115.803.46	7. Fundusz emerytalny	1.641.990.339,—
8. Ruchomości	16.448,245.147.18	8. Fundusz amortyzacyjny	41,311.626,22
9. Zaliczki	103.833.506.753,58	9. Długi hipoteczne	1,819.735,92
10. Dłużnicy	100.734.258.077.34	10. Rezerwa na pokrycie dług. hipot.	171.176,004.024,—
11. Ministerstwo Skarbu (zaliczka na poczet czystego zysku za r. 1923)	600.000.000.000.—	11. Rozrachunki z Oddziałami	154.700.575.092,42
		12. Sumy przechodnie	1.005.248,434.738,43
		13. Czysty zysk	3,050.327,052.865,63
	19.083.612,089.528 91		19,083.612,089.528,91

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

Winien		Ma	
1. Koszty administracyjne	441.883,347.042.89	1. Pobrane proc., prowizje i in.	287.269,708.077.47
2. Oprocentow. wkład. czekow.	2.139,042.456.60	2. Zysk na papierach wartościow.	4,946.395.764.942,39
3. Oprocentow. wkład. oszczędn.	66.624,030.877,71		
4. Rezerwa na pokrycie dług. hip.	171.176,004.024.—		
5. Różnica kursu na wkład. oszczęd. złotowych	1.501.515,995.753.—		
6. Czysty zysk	3,050.327,052.865,63		
	5,233.665,473.019,86		5,233.665,473.019,86

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności (—) **H. I. Linde**

Komisja rewizyjna: (—) **M. Paior** (—) **St. Lipiński** (—) **A. Dubiański** (—) **M. Schneider** (—) **C. Łaglewski.**

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej (—) **A. Janowski**

Święty Franciszek Indyj
(Mahatma Gandhi).

7)

W sobotę 18 marca 1922 rozpoczął się wielki proces przed trybunałem w Ahmedabad. Proces ten był niezwykłem prześciganiem się w kurtuazji ze strony sędziego i obwinionego. Sędzia Broomsfield starał się jakoby odkupić winę rządu. Gandhi był oskarżony o podniecanie nienawiści i pogardy wobec rządu. Jednym z rzeczowych dowodów była pewna jego odezwa, jako odpowiedź na zuchwałe telegramy lorda Birkenheada i Montagu. Gandhi w tej odezwie powiedział:

— Niema kompromisu z cesarstwem, tak długo, jak długo lew brytyjski będzie potrząsać przed naszem obliczem krwawymi szponami... Cesarstwo brytyjskie zbudowane na zorganizowanem eksploatowania ras fizycznie słabszych i na użyciu brutalnej przemocy nie może trwać, jeżeli istnieje sprawiedliwy Bóg. rządzący światem. Najwyższy czas, aby naród brytyjski zdał sobie sprawę, że walka rozpoczęta w r. 1920 jest walką aż do końca, która będzie trwać miesiąc, miesiące lub lata... Proszę Boga, aby dał Indjom pokorę i siłę, wystarczającą do wytrwania w niegwałcie do końca... Ale poddanie się tym bezczelnym wyzwaniom jest niemożliwe...“

Prokurator podniósł w swem przemówieniu, że trzy podane pisma są dowodem jego kampanji prowadzonej od dwóch lat przeciw państwu. Podniósł wysoki poziom duchowy Gandhiego i wskazał, że idee. przez takiego właśnie człowieka propagowane, muszą być tem niebezpieczniejsze. Bez wątpienia Gandhi głosi wstrzymanie się od gwałtów, ale on też przepawa lud niechęcią do rządu i jest odpowiedzialny za zaburzenia.

Ghandi. który nie miał adwokata, sam się bronił. Bronił, wygląda tu na ironjęl Ghandi przyznał zupełną słuszność prokuratorowi i przyjął na siebie całą winę.

„Wiedziałem. że igram z ogniem. Znałem całe tego igrania niebezpieczeństwo. Lecz jeżeli wrócę na wolność rozpocznę na nowo. Głęboko się zastanawiałem podczas ostatnich nocy. Czułem, że nie wykonałbym swego obowiązku. gdybym nie powiedział to. co mówię obecnie. Starałem się i staram się o uniknięcie gwałtu. Ale miałem do wyboru: albo poddać się systemowi politycznemu, które uważam za zło nie do naprawienia, uczynione krajowi, albo narazić się na rozpętanie wściekłości mego ludu. gdy się dowie z mych ust prawdy. Wiem, że mój lud popada czasem w szaleństwo. Jestem tem głęboko zasmucony i przejęty i dlatego jestem tu. nie ażeby przyjąć lekką karę, ale jak najcięższą. Nie proszę o litość, nie wytaczam żadnej okoliczności łagodzącej. Jestem tu. aby się poddać najwyższemu wymiarowi kary, jaka według praw spada za zbrodnię popełnioną z premedytacją, a która była w mem rozumieniu mym obowiązkiem. Sędziowie. macie wybór: albo podać się do dymisji. albo ukarać mnie.

Teraz się rozegrał rycerski pojedynek między sędzią Broomsfieldem a Mahatmą.

— Panie Ghandi. przyznając prawdziwość tych faktów, uczynił pan moje zadanie do pewnego stopnia ułatwionem. Ale określenie sprawiedliwego wyroku należy do najtrudniejszych rzeczy. jakie sędzia ma do spełnienia. Niemożliwą jest rzeczą nie wiedzieć. że pan jest w oczach miljonów ludzi wielkim wodzem i wielkim patrjotą. Nawet ci. którzy nie zgadzają się na pańską politykę uważają pana za człowieka o wysokim ideale. wzniosłem życiu. a nawet świętego. Ale moim obowiązkiem jest osądzić pana tylko jako podległego prawom. Z pewnością mało jest osób w Indjach. któreby nie żałowały szczerze, że pan uniemożliwił rządowi uwolnienie go.

W dalszym ciągu sędzia. pełen kurtuazji zapytuje się zdania Ghandiego, co do wymiaru dlań kary... Przypomina mu przykład Tilaka, który przed dwunastu laty został skazany na 6 lat więzienia.

— Czy nie uważa pan tę karę za nierozsądną?

Jeżeli w następstwie wypadków będzie ją można zredukować nikt nie będzie szczęśliwszy odemnie.

Ghandi nie pozostaje dłużnym w tej wymianie uprzejmości. Uważa on za najwyższy zaszczyt widzieć swe imię. wymienione obok imienia Tilaka. — 6 lat więzienia, to najlżejsza kara, jaką mu można nałożyć; nie mógłby w żadnym innym procesie oczekiwać więcej względów...

Proces się skończył... Przyjaciele Ghandiego padli mu do stóp, łkając... Mahatma. uśmiechając się, pożegnał się z nimi. A drzwi więzienia zamknęły się za nim...

Parę lat przedtem skazanie tego rodzaju. pociągnęłoby w następstwie potop krwi na całe Indje. Tym razem lud usłuchał swego mistrza. Wstrzymanie się od gwałtu stało się prawem. Znalazło ono swój wyraz w walce o świątynię w okolicy miasta Amritsar. Świątynia ta była oddana na łup złym i niegodnym sługom bóstwa. Jedna z sekt chciała oczyścić tę świątynię. Angliey stanąwszy w obronie prawa sprzeciwili się temu. I oto codzień rozgrywała się następująca scena: Ahalowie (sekta religijna) w czarnych turbanach. z małemi girlandami przybywali pod świątynię. której strzegli uzbrojeni policjanci. Ci uderzli ich długiemi laskami. niekiedy katowali do utraty przytomności. Świadek naoczny Andrews nie słyszy ani jednego krzyku. ani jednego wyzwiska. ani spojrzenia mściwego. Wokoło tego miejsca, w pewnem oddaleniu setki widzów, pełni niepokoju modlą się w milczeniu... „Przypominali mi oni. mówi ów Anglik. cień krzyża. Nowe bohaterstwo cierpienia powstało na ziemi... nowa wojna ducha“... (C. d. n.).

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń **Redakcja nie odpowiada.**

OBOWIĄZUJĄCE OD 20-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0'10 — dla poszukujących posad **złp. 0'05** — za słowo drobne o treści matrymonialnej **złp. 0'12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **złp. 0'10** — wiersz w rubryce „Nadesłane“ **złp. 0'25** wiersz milimetrowy po kronice złp. 0'40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **złp. 0'50** — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc.

Amerykańskie urządzenia biurowe „JERRY“ Ska z ogr. odp.

CENTRALA: KRAKÓW, Florjańska 28, tefef. 1416. — FILJE: LWÓW, Sykstuska 2. — KATOWICE, Zielona 15, telef. 885.

Dostarcza: kompletne urządzenia biurowe systemu amerykańskiego. ::::::::::::::::::::
Wykonuje: wszelkie roboty w zakres stolarstwa meblowego wchodzące. :::::::::::
Posiada: stylowe gabinety męskie, garnitury klubowe skórzane i gobelinowe.

Ekspedycje zamiejscowe załatwia szybko i w dobrem opakowaniu.

Czytajcie, prenumerujcie i popierajcie!

„GŁOS WSCHODU“

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski pod redakcją poety gruzińskiego **Sergo Kuruliszwilli**. Tyg. **„Głos Wschodu“** wydaje dodatki w językach francuskim i tureckim.

Prenumerata roczna wynosi 8 dolarów, półrocznie 4 dolary

Prenumeratorzy roczni otrzymują jako premjum artystyczny illustrowany „Album Wschodu“.

Adres Redakcji i Administracji: POLSKA, Warszawa, Warecka Nr. 9.

Silne i trwałe, dobre i tanie obuwie!

dostaniesz tylko W MAGAZYNIE **JANA PALONKA** 32!

znajdującym się **w Rynku Głównym L. 7.** gdzie również posiada swoją pracownię, przez co można nabyć tylko własnego wyrobu obuwie z trwałego materjału, najnowszego fasonu.

Rada Zawiadowcza

Tow. handl. Bracia Rolniccy

Spółka akcyjna w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Akcjonarjuszów, że w dniu 29 kwietnia 1924, o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się III-cie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w biurze Spółki przy ulicy Florjańskiej l. 27 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Zawiadowczej za rok operacyjny 1923. 3) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat. 4) Odczytanie protokółu Komisji rewizyjnej z wnioskiem na zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Zawiadowczej z ich czynności. 5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat i podział czystego zysku według projektu Rady Zawiadowczej. 6) Wybór dwóch rewizorów i ich zastępców na rok 1924 i ustalenie wynagrodzenia. 7) Ustanowienie wysokości marki precyzyjnej dla Członków Rady Zawiadowczej na rok 1924. 8) Wybór pisma miejscowego, w którem mają być ogłaszane komunikaty Spółki. 9) Zmiana statutu § 1, ust. 4, 5, 6 i 7 i § 37, ust. 2. 10) Upoważnienie Rady Zawiadowczej do nabycia nieruchomości na rzecz Spółki. 11) Wnioski i interpelacje.

W razie nieprzybycia wymaganej statutem § 26 liczby Akcjonarjuszy w terminie wyżej wskazanym odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinę później, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. Uchwały tego Zgromadzenia będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcyj. Akcjonarjusze, chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, mają w myśl statutu § 19 złożyć akcje wraz z kuponami, względnie świadectwa zastawowe lub kwity depozytowe w kasie Spółki najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Składający akcje otrzymują imienne legitymacje z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może tylko wymienionej w niej osobie lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi. 363

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łańcucie na nazwisko Obawa Stanisław. 365

AGRONOM z ukończoną krajową szkołą rolniczą 5-cio letnią praktyką rolniczą i lasową poszukuje posady ekonoma przy większych gospodarstwach rolnych lub zarządcy mniejszego folwarku od zaraz. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Gońca“ pod „Zaraz“. 378

POKOJU próżnego lub umeblowanego poszukuję niedaleko Uniwersytetu. Warunki na miejscu. — Zgłoszenia wprost do Adm. „Gońca“ pod „G. S.“ 613

Firm. 367/24
Spółdz. I. 114.

WPISANO DO REJESTRU SPÓŁDZIELNI:

Siedziba i firma: „Bank spółdzielczy dla rękodzieła, przemysłu, handlu i rolnictwa w Krakowie z ogr. por.“, ul. św. Marka l. 8.

1. Numer kolejny wpisu 3.

5. Wykreśla się członka zarządu Józefa Strzyżowskiego oraz zastępców członków zarządu: Gabryela Wędrychowskiego i Ludwika Aksmanna.

Wybrani: Józef Marski w Krakowie, ul. Kościuszki 45 członkiem zarządu (dyrektorem), zaś Kazimierz Gieruła w Krakowie, ul. Powiśle 12 i Marjan Edward Hanicki w Krakowie, ul. Smoleńsk 26, zastępcami członków zarządu (zastępcami dyrektorów).

Dzień wpisu: 15 marca 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 15 marca 1924. 374

RUTYNOWANA gospodyni-kucharka z Małopolski poszukuje posady w pensjonacie w miejscu kąpielowem. Łaskawe zgłoszenia: Górska, Sarbinowo p. Łopienno. Wielkopolska.

OBUWIE! do wysprzedania w różnych fasonach modnych i dawniejszych, z dobrych materjałów poleca firma Jawień, Kraków, Necała 7. 321

TADEUSZ CZAPLICKI
JUBILER
KRAKÓW, PLAC MARJACKI 1.

Pończochy damskie i dziecinne
Skarpetki męskie --
Rękawiczki niciane --

343 poleca firma
E. OSTASZEWSKI & E. MAYER
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 5.

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki, Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405—25.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 297

NA ŚWIĘTA!

Koszule męskie w najmodniejszych deseniach, kalesony, bielizna damska, skarpetki męskie i dziecinne pończochy, rękawiczki niciane, skórkowe, damskie i męskie krawaty. Płaszcze gumowe, parasole i parasolki. Torebki damskie i t. p. NAJNIŻSZE CENY poleca **„Au Bon Marche“ Leon Nass** Kraków, św. Tomasza 2 a przecznica Florjańskiej. 340

Na stół świąteczny!

DLA CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“

polecamy i sprzedajemy od 1 litra wzwyż:

5 litrów	żytniówki	prima	Mk. 15,000.000
5 „	Kontuszówki	„	„ 16,000.000
5 „	Starki	„	„ 16,000.000
5 „	Kminkowej	„	„ 17,000.000
5 „	Jarzębiaku	„	„ 17,000.000
5 „	Rumu	„	„ 17,000.000
5 „	Likieru	„	„ 32,000.000

Specjalność Likiery **LA PRUNEL i CREM DE BANANE**. Sprzedaż hurtowna i detaliczna, ceny fabryczne. Przychodzących uprasza się naczynia przynieść ze sobą. Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Fabryka wódek i likierów T. Immerglück

Prądnik Czerwony, za rogatką i drugą rzeką. Telefon 3510.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

Kompletne odrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.